

## TAJEMNICA MOJEJ SZKOŁY

## ZDALNE NAUCZANIE



## NIETUZINKOWE HOBBY

## NIETYPOWE ŚWIĘTA

REDAKTORZY NUMERU:

Zuzia, Kacper, Emilka, Martyna, Szymon

# NIETYPOWE ŚWIĘTA

## majowe

W numerze 82 przypomnieliśmy kilka nietypowych świąt majowych, które można obchodzić w domu. Dotyczyły one dat od 1. do 7 maja.

### DZIWNE FAJNE CIEKAWY MAJOWE ŚWIĘTA - CZĘŚĆ DRUGA

Teraz rozwijamy propozycje do 12. maja. Czekamy na Wasze relacje albo przepisy na organizację dziwnych świąt.

**Zuzia** wyszukała, zaproponowała i inspirowała. **Kacper** podaje rozbudowaną propozycję.

W następnym numerze naszej gazetki - ciąg dalszy nastąpi...

**8 maja**

#### DZIEŃ BIBLIOTEKARZA I BIBLIOTEK

Dopiero teraz wiemy, jak ważny jest ten zawód. Nie możemy wypożyczyć książki, a lektury trzeba czytać. W tym dniu wypożycz sobie książkę z własnej biblioteczki i poczytaj.

**9 maja**

#### ŚWIATOWY DZIEŃ PTAKÓW WĘDROWNYCH:

Święto zostało ustanowione w 2006 roku przez Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ma na celu promowanie ochrony ptaków wędrownych, głównie zagrożonych wyginięciem. Może warto w tym dniu poczytać o nich.

**10 maja**

#### DZIEŃ PRZYTULANIA

Może nie czas na wspaniałe organizowanie tego święta w domu, bo musimy zachować odległość, ale: *Do serca przytul psa, weź na kolana kota...* Śpiewał Jan Kaczmarek z kabaretu „Elita”.

**11 maja**

#### DZIEŃ BEZ ŚMIECENIA

Zamiast rzucić coś na trawę, wyrzuć do kosza.

**12 maja**

#### MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ LIMERYKÓW

Święto Limeryków, czyli krótkich żartobliwych utworów. Jest to dzień urodzin Edwarda Leara, który spopularyzował limeryki w połowie XIX wieku. W tym dniu można poprawić rodzinie humor lekturą Anglika albo polskich pisarzy, np. Tuwima albo Szymszorski.

*Zuzia Malicka*



## MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ BEZ DIETY

**6 maja**

Lody, gofry, cheeseburger, frytki, cola, chipsy. Te rzeczy są podstawą do obchodzenia dnia bez diety.

Plan jest prosty: zbieram zapasy, gromadzę je w swoim pokoju, a podczas tego dnia jem tylko to, co zgromadziłem.

Plan fajny, tylko... Mama! Ona może wszystko zniszczyć.

Hmm... Trzeba ją jakoś przekonać. Może użyć magii swoich słodkich oczek! Nie, to zbyt dziecinne. Albo można ją przekupić! Calus i przytulas za dzień bez diety. Jak to będzie?

Zobaczymy!

*Kacper Kuna*



grafika: Kacper

# ZDALNE NAUCZANIE

**ZDALNY** - o urządzeniach: sterowany lub kontrolowany na odległość za pomocą specjalnej aparatury

**ZDALNIE** - na odległość, nie bezpośrednio

*Minął już miesiąc, odkąd uczymy się zdalnie. Następny biegnie i na pewno też go zaliczymy bez szkoły, w której są nasze ławki, są tablice, korytarze. Szkoła bez ucznia nie jest szkołą. Ale cóż, musimy przetrwać, chociaż, jak się okazuje, tęsknimy. Bo to zdalne nauczanie wcale nie jest dla wszystkich okey.*

W tym numerze na poważnie, czyli filozoficzne refleksje Emilki.

## ZDALNE NAUCZANIE, PROBLEMY Z NIM ZWIĄZANE

Okres pandemii, w którym się znajdujemy, spowodował, iż obecnie nauka w szkole w tradycyjnych warunkach jest niemożliwa. W związku z zaistniałą sytuacją musimy sobie w inny sposób poradzić z wypełnieniem naszego obowiązku szkolnego, który jednocześnie pozwoli nam zmniejszyć prawdopodobieństwo rozprzestrzeniania się wirusa. Idealnym sposobem zdawałaby się, jest zdalne nauczanie. Niestety... zdalne nauczanie jest dla niejednego wielkim wyzwaniem, być może dlatego, że wielu rodziców ma dwójkę, a nawet więcej, dzieci. Nie dysponują oni wystarczającą ilością czasu, gdyż niejednokrotnie dalej pracują albo nie mają odpowiedniego sprzętu. W niektórych rodzinach uczniowie zostają ze swoimi dziadkami, którzy nie za dobrze radzą sobie z dzisiejszą elektroniką. Niektórzy rodzice nie mają nawet możliwości pozostawić swoich dzieci pod opieką dziadków. Zostają one same w domu i muszą sobie radzić z kaprykami „wrednego sprzętu elektronicznego”. Czasami trzeba coś wydrukować, a nie każdy ma drukarkę w domu. Często są problemy z wysyłaniem prac domowych na czas. Problemem jest również nauka nowego materiału, który niekoniecznie rozumiemy lub zwykłe narzekanie na to, że nam się nie chce. Kolejną kwestią jest fakt, iż nauczyciele preferują różne platformy nauczania, na które trzeba się zarejestrować, więc zapamiętać wiele haseł. Jednym z częstszych problemów są serwery, które nie są przystosowane do tak dużego obciążenia, co powoduje brak możliwości pracy zdalnej.

Emilka Łazarska



Od następnego numeru uczniowie klas 5 podzielą się z nami, jak radzą sobie nie tylko ze zdalnym nauczaniem, ale przedłużającym się pobytem w gronie najbliższej rodziny, zwierzątek i powierzchnią mieszkania. Opowiedzą, za czym tęsknią, o czym marzą. Zdradzą swoje sekrety i może spowodują, że niejeden czytelnik uśmiechnie się, czytając ich kartkę z pamiętnika, wiersz czy po prostu opowiadanie.





# NIETUZINKOWE HOBBY

## Martyny

Wielu uczniów ma różnego rodzaju hobby, np. granie na instrumencie czy śpiewanie. Chciałabym się podzielić z Wami swoim zainteresowaniem, które rzadko jest spotykane wśród moich rówieśników, a mianowicie nauka języka rumuńskiego.

### RUMUNIA ZACHWYCIŁA NASTOLATKĘ

#### CZEMU AKURAT TEN JĘZYK?

Podczas wakacji w 2019 roku wyjechałam za granicę. Zwiedzałam piękne miasta Bułgarii i poznawałam nowych znajomych. W hotelu spotkałam trzy siostry, które pochodziły z Rumunii. Dużo opowiadały mi o swoim kraju i nauczyły kilku przydatnych słówek. Zaczęłam interesować się kulturą tego kraju, ale nie sądziłam, że to zainteresowanie dojdzie aż do takiego stopnia. Po powrocie do Polski trochę czytałam o historii Rumunii, ale kiedy zaczęła się szkoła, przestało mnie to już interesować.

#### SKĄD TEN POMYSŁ?

Hobby powróciło wraz z nowym rokiem, kiedy to dałam sobie wyzwanie, że przeczytam wszystkie książki z serii o Harrym Potterze. Zapytacie się, co historia o młodym czarodzieju ma wspólnego z Rumunią? Całkiem sporo. W książce są wzmianki o bracie Rona, Charliem Weasley'u, który wyjechał właśnie do Rumunii tresować smoki. Wtedy moje zainteresowanie tym krajem powróciło na nowo. Można by powiedzieć, że teraz mam manię na punkcie tego państwa. Z czasem od historii przeniósłam się na naukę języka. Teraz siedzenie w domu nie jest takie nudne jak przedtem.



kapliczka



dom na rumuńskiej wsi



bose dzieci - ta sama wieś

#### CO NA TO ZNAJOMI?

Ze znajomymi jeszcze o tym tak nie rozmawiałam. Stwierdziłoby raczej, że porządnie uderzyłam się w głowę i wszystko mi się pomieszało. Powiedziałam o tym tylko moim przyjaciółkom, które stwierdziły, że będą mi pomagać rozwijać moją pasję. W końcu od tego są przyjaciele, nieprawdaż?



"budka telefoniczna" i ulica

#### CO RODZICE MYSLĄ O MOIM HOBBY?

Twierdzą, że jest to bardzo oryginalny, jak i zarazem, szalony pomysł. Jednak, jako że są moimi rodzicami, pomagają mi rozwijać moje zainteresowanie. Powoli zaczęli się przyzwyczajać, że niektóre zwroty, typu: dziękuję czy nawet zwykłe cześć, mówię po rumuńsku. Gorzej miałam z bratem, który cały czas narzekał, że tylko się chwale tym, czego nie umiem robić. Po pewnym czasie, gdy zobaczył, że jego zaczepki nie robią na mnie wrażenia, po prostu przestał.

**to nie koniec... ciąg dalszy: str. 5**

*Martyna Szczerba*

# NIETUZINKOWE HOBBY

## Martyny



Gdy dostałam tekst od Martyny, poszperałam w zdjęciach i znalazłam te, które zrobiłam w Rumunii 13 lat temu (Wtedy Martyna jeszcze nie było na świecie). Nie są to fotki z turystycznej wycieczki. Pokazują ówczesną prawdziwą Rumunię, miejsca, które rzadko ktoś zwiedzał. Ponieważ autorka publikacji nie była jeszcze w kraju, który tak ją zachwycił, wzbogaciłam artykuł swoimi fotograficznymi wspomnieniami.

Anna Samsonowicz - opiekun gazetk

## CZEŚĆ PO RUMUŃSKU BUNA

Kilka słów na dobry początek (czyli krótki słowniczek dla początkujących):

- Dzień dobry - **Bună dimineața**
- Do widzenia – **La revedere**
- Dobry wieczór - **Bună seara**
- Dobranoc - **Noapte bună**
- Dziękuję - **Mulțumesc**
- Proszę - **Vă rog**
- Przepraszam – **Scuze**
- Cześć - **Bună**
- Mam na imię... – **Numele meu este...**
- Życzę miłego dnia – **Va doresca o zi frumoasa**

wybrała: Martyna



## POZNAJ KRAJ SWOJEGO HOBBY

Może Ty też odkryjesz swoją pasję związaną z innym krajem oraz jego kulturą.

Pamiętaj, zawsze zamiast nowego telefonu możesz poprosić o słowniczek lub książkę o historii danego kraju. Uwierz, Twoi rodzice na pewno się ucieszą i przestaną narzekać, że cały czas siedzisz przed sprzętem elektronicznym. Jeśli już wybierzesz kraj, który chciałbyś bliżej poznać, lepiej sięgnij po książkę. Z doświadczenia wiem, że w internecie jest bardzo dużo naciąganych informacji.

**Życzę miłej przygody z zapoznaniem się z kulturą wybranego kraju.**

Martyna Szczerba





# TAJEMNICA MOJEJ SZKOŁY

## konkurs

**Szymon Seklecki z klasy 8 a - wyróżnienie w konkursie literackim "Tajemnica mojej szkoły", którego organizatorem była nasza redakcja**

### UCIECZKA

Gdy wyszedłem ostatni z pracowni historycznej, na korytarzu było idealnie cicho. Dziwne, bo zwykle uczniowie krzyczą z radości przed weekendem. Zacząłem schodzić po schodach. Usłyszałem krzyk. Był taki, jakby komuś działa się krzywda, jakby ktoś cierpiał... Wystraszyło mnie to bardzo, bo w szkole nie było ani żywej duszy. Zszedłem do szatni, przebrałem się i udałem do wyjścia, lecz nie udało mi się wyjść... Żelazne kraty były zamknięte... Krzyczałem, ale nikt nie przychodził. Chciałem zadzwonić po pomoc, ale było coś nie tak z zasięgiem. Przeraziłem się, bo światło niespodziewanie zgasło, a na dworze zrobiło się już ciemno. Włączyłem latarkę w telefonie i postanowiłem, że przejdę do sąsiedniego segmentu przejściem, którym każdy boi się chodzić. Chwilę później zacząłem się trząść, bo zrobiło się bardzo zimno i strach też dawał o sobie znać. Kraty segmentu obok były otwarte...Niestety, drzwi na zewnątrz były zamknięte. Moją uwagę przykuły ślady dużych męskich butów wyglądające na świeże. Poszedłem w ich stronę. Doprowadziły mnie do uchylonych drzwi. Już miałem chwycić za klamkę, ale trafiłem na kłótnię dwóch osób.

- Błagam, zostaw mnie! - krzyczała kobieta.
- Nie! Będziesz tutaj siedziała, dopóki nie zdradzisz mi, gdzie on mieszka! - awanturował się mężczyzna.
- Nigdy się ode mnie nie dowiesz! Nie zdradzę mojego przyjaciela! - oznajmiła.
- Ach tak? To w takim razie do jutra. Jutro porozmawiamy inaczej...- zagroził mężczyzna.

Gdy usłyszałem kroki, schowałem się za rupieciami. Mężczyzna odszedł. Otworzyłem drzwi i zawołałem:

- Halo?! Czy jest tutaj ktoś?
- Tak! Proszę, pomóż mi! - odpowiedziała kobieta.

Wbiegłem i zauważyłem ją...To zaginiona uczennica z młodszej klasy.

- Alice! – spytałem. -Dlaczego tu jesteś?
- On chce, bym zdradziła mu, gdzie mieszka mój przyjaciel.

- Chciał okraść jego dom i załatwić porachunki z jego rodzicami – odpowiedziała. Pomogłem Alice wstać i zabrałem ją do ciepłego pomieszczenia. Opatrzyłem jej ranę na ręce. Gdy usiedliśmy, dokończyła mi opowiadać. - Jestem tu długo. Wczoraj przyniósł mi chleb i wodę, a dlaczego tu jestem, wiesz. Wymyśliłem plan. Alice ukryła się za dekoracjami na szkolne przedstawienia, a ja za drzwiami. Pojawił się i on! Wszedł, nie zauważył mnie, a ja z łopatą w ręku biegłem w jego stronę i trach! Upadł na ziemię, a ja pobiegłem po Alice i uciekliśmy! Biegliśmy chyba najszybciej jak mogliśmy. Po opuszczeniu budynku zadzwoniliśmy na policję i okazało się, że poszukiwali jej od tygodnia. Gdy złożyliśmy zeznania, zaprosiłem ją do domu, wypiliśmy razem herbatę i opowiedzieliśmy ten koszmar moim rodzicom oraz powiadomiła swoich. Ci przyjechali i wspólnie podziękowali mi za uratowanie jej życia. Do dzisiaj w głowie mam jedno pytanie: Dlaczego ten człowiek więził ją w szkole i nikt tego nie zauważył?

**Szymon Seklecki**

